

PRZEGLĄD FABRYCZNY

Pismo Samorządu Robotniczego Zakładów Kuzienniczych i Maszyn Rolniczych

Nr 4 (41)

Jawor, kwiecień 1979 rok

Stron 8

Cena 1 zł

Plenum KZ PZPR

Partyjna kontrola nad realizacją zadań

BRADY PLENARNE Komitetu Zakładowego PZPR w dniu 20 marca br. poświęcone były podsumowaniu efektów pracy zakładowej organizacji partyjnej w bieżącej kadencji oraz nakreśleniu zadań, gwarantujących pełną realizację celów postawionych przez I Zakładową Konferencję Sprawozdawczo-Wyborczą PZPR. Druga część posiedzenia dotyczyła omówienia najważniejszych form aktywności załogi w obchodach 35-lecia PRL.

W obradach udział wzięli: kierownik Wydziału Ogólnego KW PZPR w Legnicy tow. MIECZYSLAW LESZCZYŃSKI oraz I sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR w Jaworze tow. TADEUSZ SOWIŃSKI. Referat Egzekutywy KZ PZPR pt. „O pełną realizację uchwały I Zakładowej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR, o aktywne uczestnictwo załogi w obchodach 35-lecia PRL” wygłosił I sekretarz KZ PZPR tow. LESZEK SKÓRCZYŃSKI.

Lata 1977—78 charakteryzowały się niezwykle dynamicznym rozwojem społeczno-gospodarczym zakładu — powiedział na wstępie I sekretarz KZ. — Były to jednocześnie lata, które raz jeszcze potwierdziły w praktyce znaną prawdę, że o powodzeniu zdecydowanej większości zamierzeń oraz o późniejszych osiągnięciach i sukcesach decydują ludzie. Dzięki pełnej mobilizacji załogi zadania planowe zakładu w trudnych latach 1977—78 zostały w pełni wykonane. Jedną z głównych sił sprawczych osiągnięć społecznych i gospodarczych jest zakładowa organizacja partyjna, skupiająca ponad 560 członków i kandydatów. W bieżącej kadencji zanotowała ona niezwykle dynamiczny rozwój. Od października 1977 roku przyjęto w szeregi PZPR 191 towarzyszy, spośród których ponad 90 proc. stanowili robotnicy, 30 kobiety, a młodzież do lat 29 ponad 50 proc.

Rozbudowie ilościowej organizacji partyjnej towarzyszyła nieodłącznie głęboka troska o coraz wyższą jakość jej szeregów. Sprzyjała temu dobra atmosfera pracy w zakładzie, wzrost roli i autorytetu partii wśród załogi, a także stawianie wysokich wymagań przy przyjęciu nowych kandydatów. Na uwagę zasługuje wypracowany przez Egzekutywę „Dokument osią-

gnięć kandydata PZPR”, będący dokładnym zapisem jego aktywności w okresie stażu oraz roli rekomendujących, a szczególnie ich przydatności i aktywności w służeniu pomocą młodemu towarzyszowi.

Stosowanie zostrzonych kryteriów w polityce przyjęć oraz ciągłe wzbogacanie dotychczasowych form pracy sprawiły, że organizacja partyjna pełni dziś niepodważalnie kierowniczą rolę w zakładzie. Potwierdzeniem tego jest blisko 23 proc. upartyjnienie załogi. Wyraźnym przeobrażeniem uległ także skład socjalno-zawodowy organizacji. Ponad 75 proc. ogółu członków i kandydatów stanowią robotnicy, około 20 proc. kobiety, a 30 proc. młodzież ZSMP.

Znaczną poprawę zanotowano również w rozmieszczeniu sił partii. Robotnicy będący członkami partii stanowią 20 proc. ogółu zatrudnionych w tej grupie. Wśród kobiet wskaźnik ten wynosi 16 proc., zaś wśród młodzieży ponad 30 proc. Najwyższy procent upartyjnienia załóg notują wydziały W-5, W-1 i Matrycownia. Pracujące w nich oddziałowe organizacje partyjne należą do najbardziej prężnych w całej organizacji zakładowej.

Za jedno z priorytetowych zadań w bieżącym roku uznać należy — powiedział mówca — dalsze konsekwentne umacnianie trzonu robotniczego, zwłaszcza wśród kobiet i młodzieży. Szczególne miejsce w rozwoju partii wznacmamy organizacji ZSMP, skupiającej ponad 500 członków. W ubiegłym roku 5 kół ZSMP, posiadających prawo wydawania opinii polecających do partii, udzieliło 46 rekomendacji. Obecnie ponad 150 członków ZSMP jest równocześnie członkami partii. Na nich właśnie w głównej mierze będzie spoczywał obowiązek przygotowywania kadr dla partii oraz planowy rozwój organizacji młodzieżowej.

Przechodząc do omówienia form doskonalenia funkcji inspirowano-kontrolnych organizacji partyjnej w realizacji zadań społeczno-gospodarczych, I sekretarz KZ PZPR skoncentrował się na podkreśleniu wagi efektywności gospodarowania oraz intensyfikacji produkcji rynkowej i eksportowej. Jeżeli chodzi o efektywność gospodarowania, w 1978 roku zanotowano znaczny

postęp. Niemniej jednak jest jeszcze wiele zagadnień, które wymagają szybkiego rozwiązania. Należą do nich przede wszystkim: właściwe wykorzystanie czasu pracy ludzi, maszyn i urządzeń, ograniczenie pracy w godzinach nadliczbowych, dyscyplina wśród pracowników, poprawa organizacji pracy w wydziałach i na stanowiskach, a głównie jak podkreślił tow. L.

(Dokończenie na str. 4—5)

W przeddzień Święta Pracy

TEGOROCZNE Święto Pracy powitamy w szczególnej, świątecznej atmosferze, w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku w realizacji zadań społecznych i gospodarczych. W dniu tym spotkamy się w pierwszomajowym pochodzie, manifestując naszą siłę i dumę, nasze związki z postępowymi siłami świata, przyjaźń z krajami wspólnoty socjalistycznej.

Dla godnego uczczenia święta powstały w zespołach wydziałów komitety obchodów 1 Maja, których zadaniem jest koordynacja prac związanych w szczególności z propagandą wizualną. W ich skład wchodzi prądujący robotnicy, aktywni społeczno-polityczni i przedstawiciele kierownictwa.

1 Maja spotkamy się wszyscy o godzinie 9 przed Klubem Technika, skąd nastąpi przemarsz ulicami Bolesława Chrobrego i M. Nowotki na miejsce manifestacji. W kolumnie ZKiMR obowiązywać będzie następujący porządek: na czele kierownictwo polityczno-społeczne i administracyjne zakładu, następnie uczniowie szkoły przyzakładowej, zespoły Klubu Technika, zawodnicy „Kuźni”, załogi zespołów wydziałów kuźni, maszyn rolniczych, matrycowni, działów głównego mechanika i energetyka, transportu oraz administracja.

Przed 1 Maja, 28 kwietnia, odbędzie się w Klubie Technika uroczysta akademii, a następnie wieczorek taneczny.

(r.)



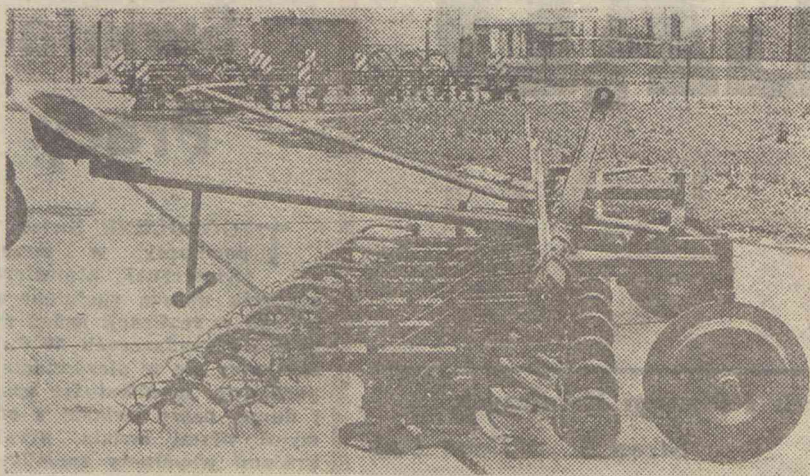
W 1980 roku ZKiMR spłaca dewizowy kredyt

— U podstaw decyzji o zakupie importowanego wyposażenia kuźni — zwracamy się do dyrektora naczelnego Zakładów Kuzienniczych i Maszyn Rolniczych ALEKSANDRA PRUSZKOWSKIEGO — legła zasada, iż wydane środki dewizowe muszą być w ciągu kilku lat po uruchomieniu produkcji spłacone przez przedsiębiorstwo. Jak wygląda realizacja tego zobowiązania?

— Podejmując decyzję o zakupie maszyn z importu, mających stanowić wyposażenie technologiczne budowanej wtedy kuźni, na warunkach spłaty kredytu dewizowego eksportem, zdawałem sobie sprawę, że nie będzie to taka łatwa sprawa. Jaworska fabryka nie była przecież znana w świecie jako producent odkuwek. Wejście na uruchamianą produkcję na zagraniczne rynki nie mogło nie napotkać na znaczne trudności. Paroletnia praktyka wykazała, że obawy te nie były bez pokrycia. Byłem przekonany co do jednego, że kredyt trzeba spłacić. Ze swoim sztabem podejmowałem więc takie decyzje, które umożliwiłyby wywiązanie się z tego obowiązku zgodnie z planami kwartalnymi i rocznymi.

(Dokończenie na str. 4—5)

Nowe maszyny w produkcji



Na zdjęciu: wielorak ciągnikowy zawieszony P-705.

W połowie kwietnia bieżącego roku opuściły mury fabryki pierwsze egzemplarze serii informacyjnej nowych maszyn dla rolnictwa. W ten sposób ZKiMR, specjalizujące się w produkcji narzędzi do upraw pielęgnacyjnych, wzbogaciły swoją ofertę handlową o kolejne wyroby.

Wielorak P-705, służący do pielenia i obsypywania buraków i ziemniaków, składa się z 6-rzędowego pielnika i 4-rzędowego obsypnika. To ważące ok. 438 kg uniwersalne narzędzie, przystosowane do pracy z ciągnikiem, skonstruowano z myślą o rolnikach indywidualnych.

6-rzędowy obsypnik ciągnikowy zawieszony P-436/0 o rozstawie rzędów 62,5 cm 67,5 cm oraz 75 cm powstał w Dziale Głównego Konstruktora. Przeznaczony jest do współpracy z importowanymi z CSRS sadzarkami do ziemniaków, które pojawiły się ostatnio w gospodarstwach wielkotowarowych. Sadzarki te przystosowane są właśnie do szerokości międzyrzędzi 75 cm.

Obie maszyny, a więc zarówno wielorak P-705, jak i obsypnik P-436/0, to konstrukcje będące w całości dziełem zakładowych konstruktorów. Pierwsze ich sztuki przejdą badania w maju i czerwcu w Instytucie Budownictwa, Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa, część zaś trafi za pośrednictwem „Agromy” do gospodarstw specjalizujących się w uprawie roślin okopowych.



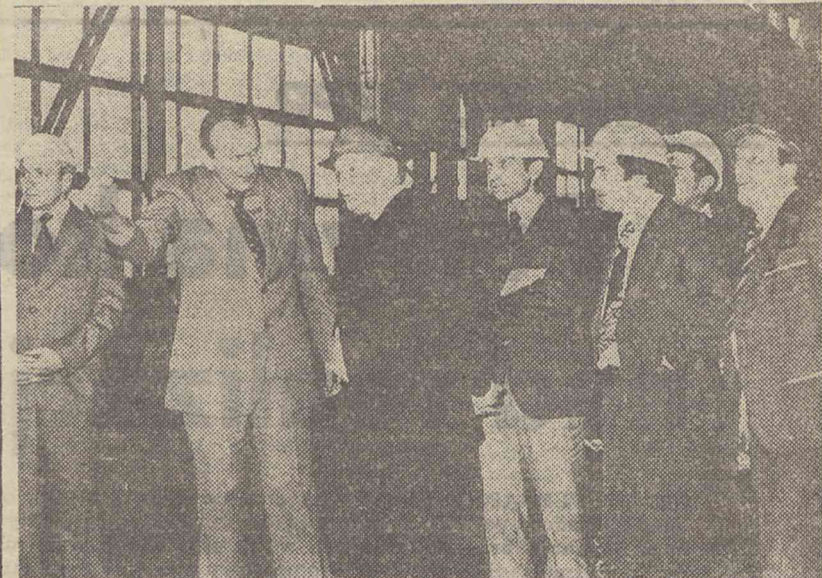
wzrostu słoboznych przez komisje wydziałowe i specjalistyczne zespoły w oparciu o wyniki własnych prac opracowała wnioski, które przedłożone zostaną kierownictwu polityczno-administracyjnemu ZKiMR.

Do świetlicy zakładowego hotelu w Roztoce zakupiono kolorowy telewizor, a w pomieszczeniach na parterze budynku powstanie sala zabaw dla dzieci.

W początkach kwietnia br. zainstalowano w prototypowej nowej frezarkcie uniwersalną produkcję radzieckiej.

W połowie kwietnia br. pracownicy wrocławskiego Przedsiębiorstwa Budowlano-Montażowego Przemysłu Maszyn Rolniczych „Agromet” rozpoczęli roboty przy układaniu rurociągu centralnego ogrzewania. Po zakończeniu prac, co nastąpi pod koniec tego roku, ciepło z zakładowej kotłowni dotrze do osiedla przy ul. Piastowskiej, ogrzewając hotel i istniejące tam trzy bloki mieszkalne, a w przyszłości również budynek rotacyjny i przedszkole.

(r.)



Na zdjęciu: Dyrektorzy legnickich szkół podczas zwiedzania wydziałów kuźni. Fot. B. Wudarski

Plenum ZZ ZSMP

28 marca br. obradowało plenum Zarządu Zakładowego ZSMP, poświęcone „Aktywności młodzieży Zakładów Kuzienniczych i Maszyn Rolniczych w świetle uchwał XIII Plenum KC PZPR i 35-letniej Polski Ludowej”. Obecni byli: sekretarz KZ PZPR M. LASSOTA, przewodniczący ZM ZSMP M. ZIELIŃSKI i dyrektor naczelny A. PRUSZKOWSKI.

Plenarne posiedzenie otworzył przewodniczący ZZ ZSMP MAREK ZIELIŃSKI, który wygłosił referat programowy Prezydium Zarządu Zakładowego, oceniający działalność organizacji młodzieżowej w I kwartale br. oraz przedstawił podejmowane przez młodzież inicjatywy i zobowiązania z okazji 35-lecia Polski Ludowej. Będą one bodźcem do dalszej aktywnej pracy całej instancji zakładowej, eliminując równocześnie akcyjność większości przedsięwzięć. Dużą uwagę zwrócił na rozwój szeregów ZSMP w zakładzie. Wyraził przekonanie, że o dalszym uściśnieniu działalności wśród młodzieży pracującej i uczącej się oraz o dalszym wzroście jej aktywności decydować będzie poziom pracy podstawowych ogniw związku.

W dyskusji głos zabrano wiele osób. EDWARD JADACH przedstawił pracę aktywu ZSMP w Konferencji Samorządu Robotniczego, Radzie Zakładowej i innych organizacjach społecznych zakładu. MAREK KANDERA omówił udział młodzieży Zespołu Wydziałów Kuźni w czynnie 35-lecia PRL. DARIUSZ LEWICKI mówił o stosunkach między ludzkich, będących warunkiem prawidłowej i pełnej realizacji zadań społeczno-gospodarczych. BOŻENA CIUPAK przedstawiła udział szkolnej organizacji ZSMP w życiu szkoły, zakładu i środowiska. Jako ostatni głos w dyskusji zabrał RYSZARD KULPA. Omówił on adaptację społeczno-zawodową nowych pracowników w zakładzie.

Następnie głos zabrał dyrektor naczelny A. Pruszkowski, który zapoznał zebranych z realizacją zadań społeczno-gospodarczych zakładu w I kw. br. Poruszył następnie sprawy jakości pracy oraz dyscypliny, ładu i porządku. Podziękował młodzieży za włożony wysiłek w realizację planów produkcyjnych.

W części organizacyjnej zabrał głos przewodniczący ZM ZSMP M. Zieliński, który w związku z rezygnacją Zdzisława Błaszczki przedstawił nowego przewodniczącego Zarządu Zakładowego ZSMP przy ZKiMR Marka Zielińskiego. Jego kandydatura przyjęta została jednogłośnie. W związku z rezygnacją Witolda Borcia i Krzysztofa Długosza z funkcji wiceprzewodniczących plenum wybrało nowe Prezydium ZZ ZSMP. W jego skład weszli jako przewodniczący MAREK ZIELIŃSKI oraz jako wiceprzewodniczący EDWARD JADACH, STANISŁAW DEPTUCH i RYSZARD KULPA.

W kolejnej części posiedzenia sekretarz KZ PZPR M. Lassota wręczył listy nominacyjne 5 koleim, posiadającym prawo rekomendacji. Otrzymały je kolea przy wydziałach W-5, M, K-3, W-1 i TE. Następnie dyrektor naczelny ZKiMR wręczył 5 aktywistom ZSMP listy pochwalne za aktywną działalność społeczno-polityczną, a przewodniczącemu Zarządu Miejskiego ZSMP w Jaworze M. Zieliński II legitymacji członkowskich nowo wstępującym.

W przyjętej uchwale stwierdza się m. in. konieczność rozszerzenia wychowawczego oddziaływania na młodzież poprzez dynamiczny rozwój szeregów organizacji oraz prezentowanie w zakładowych środkach przekazu najlepszych osiągnięć i doświadczeń młodych uczestników czynu 35-lecia PRL i kolektywów młodzieżowych, których wyniki pracy służą pomyślnej realizacji zadań i są godne społecznego uznania.

MAREK ZIELIŃSKI

Najlepsi metalowcy

Dzień Metalowca, uroczystość obchodzona w ZKiMR 31 marca br., tradycyjnie już był okazją do wyróżnienia ludzi dobrej roboty, przodujących w pracy zawodowej i społecznej, tych, którzy dla innych są wzorem obywatelskiego zaangażowania.

Tytułem i odznaką „Zasłużonego dla Zakładu” wyróżniono: Jana Próchnika, Zbigniewa Zatorskiego, Marię Krajewską, Zofię Madere, Juliana Ściane, Teodora Dadasa,

Jana Mińko, Stanisława Grechowicza, Tadeusza Białasa, Mieczysława Bieleckiego, Kazimierza Krzyżkę i Władysława Ogrodniczaka.

Listy pochwalne za nienaganą, zaangażowaną pracę wraz z życzeniami dalszych osiągnięć otrzymali z rąk dyrektora naczelnego: Ryszard Garnek, Tadeusz Piechura, Marian Szmit, Halina Kwiatkowska, Antoni Ziemiński, Jan Sawicz, Ryszard Szmolda, Julian Jakubowicz, Franciszek Nowaczyk, Tadeusz Marut, Elżbieta Kowalska, Józef Bizdra i Jan Zakrzewski. Ponadto 325 pracownikom wręczono nagrody pieniężne.

(P.)

Złota odznaka PZERiI dla ZKiMR

Szeroki jest wachlarz form pomocy, udzielonej przez ZKiMR byłym pracownikom — emerytom i rencistom. Obok zapomóg pieniężnych i rzeczowych, przyznawanych posiadaczom najniższych rent, zapewnieniu opalu na zimę i zaopatrzeniu w ziemiopłody, przydziela się także bezpłatne wczasy w zakładowych ośrodkach, organizuje wycieczki i wręcza bilety na imprezy. W roku ubiegłym przeznaczono na ten cel z funduszu socjalnego i środków Rady Zakładowej ponad 100 tysięcy złotych. W początkach 1979 r. zakład przekazał Klubowi Seniora pomieszczenia po byłej świetlicy przy ulicy 1 Maja oraz zakupił za 110 tysięcy zł niezbędne wyposażenie.

10 kwietnia br. odbyło się w Legnicy uroczyste spotkanie z okazji Międzynarodowego Dnia Inwalidy. W jego trakcie przewodniczący Zarządu Głównego Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów FERDYNAND HEROK wręczył przedstawicielom 14 zakładów pracy i organizacji społecznych Złote Odznaki Honorowe, przyznane przez PZERiI za wybitne zasługi dla związku. Wśród wyróżnionych znalazły się ZAKŁADY KUZIENNICZE I MASZYN ROLNICZYCH. Ponadto taką samą odznaką udekorowano dyrektora naczelnego ZKiMR ALEKSANDRA PRUSZKOWSKIEGO, podkreślając w ten sposób jego szczególną aktywność w pracy na rzecz zapewnienia opieki byłym pracownikom zakładu.

R.T.



13 i 27 marca br. odbyły się kolejne narady instruktażowo-szkoleniowe z I sekretarzami OOP, podczas których omówiono bieżące sprawy organizacyjne oraz przedstawiono ocenę zakończonych kampanii sprawozdawczych. W czasie narad zapoznano się z pracą OOP nr 1 w 1978 roku na tle uzyskanych efektów społeczno-gospodarczych, ideowych i wewnątrzpartyjnych oraz wysłuchano wykładu na temat doskonalenia funkcji inspirowo-kontrolnych OOP.

Na posiedzeniu Egzekutywy Komitetu Zakładowego PZPR w dniu 15 marca br. dokonano oceny stylu i metod działalności partyjnej na tle osiągniętych wyników społeczno-gospodarczych, ideowo-wychowawczych i wewnątrzpartyjnych, oraz oceny realizacji zadań społeczno-gospodarczych ZKiMR w lutym br. Egzekutywa wysłuchała również informacji o pracy z mistrzami oraz zatwierdziła materiały na posiedzenie plenarne KZ PZPR.

29 marca na posiedzeniu Egzekutywy KZ PZPR powołano Zespół ds. Organizacji Partyjnej. Na przewodniczącego zespołu powołano tow. BOGDANA GUTA. W szeregi PZPR przyjęci zostali następujący kandydaci: ANBRZEJ DOBEK, WŁADYSŁAW KROSNOWSKI, ADAM CIÓC, ADAM ZYDZIAK, JERZY MOROZ, JERZY LI-GAS, BOGUMIŁA CZERNIEJ, ALINA JANIĄK i JOLANTA BRODA. Natomiast do grupy członków zostali przeszerwowani: JANUSZ WISNIEWSKI, TERESA MUCHA i MARIAN HYZIAK.

3 kwietnia br. Egzekutywa Komitetu Zakładowego PZPR odbyła posiedzenie w Zespole Wydziałów Matrycowi. Obrady poświęcone były omówieniu pracy zespołu pod kątem wykorzystania parku maszynowego i poprawy jakości oprzyrządowania kuzienniczego i pomocniczego oraz pracy OOP nr 1 w ubiegłym roku na bazie uzyskanych efektów społeczno-gospodarczych, ideowo-wychowawczych i wewnątrzpartyjnych. Praca zespołu i organizacji partyjnej uzyskały pozytywną ocenę Egzekutywy KZ PZPR. W posiedzeniu udział wzięli członkowie Egzekutywy OOP nr 1 oraz zastępca dyrektora ds. przyrządowania produkcji tow. EMIL MAZER.

E. M.

NASZE SYLWETKI



Józef Gilewicz

był początkowo zatrudniony. Potem został kowalem-preserem. Kieruje pracą brygady, liczącej 5-6 osób i obsługuje prasę o sile nacisku 2.500 ton. Robota przypadła mu na tyle do gustu, że do kuźni przyszła również jego żona — JADWIGA. Jest nagrzewaczem w tej samej brygadzie, w której sam pracuje. W jej skład wchodzi także szwagier Józefa Gilewicza — LESŁAW KOLCZ. Tworzą więc przynajmniej w połowie rodzinny zespół. Z innych jego członków najdłuższym stażem legitymuje się ZBIGNIEW KARCZEWSKI.

— Pracuje się nam znakomicie — mówi Józef Gilewicz. — Kujeśmy różnego typu odkuwki. Roboty mamy pod dostatkiem, stąd i znaczne przekroczenia normy, a zatem również przyzwoite zarobki. Od 1 kwietnia br. obowiązują nowe stawki. Liczymy, że dzięki nim wzrosną nasze pobory. Zdarzają się drobne awarie i usierki maszyn, powodujące przestoje. Jesteśmy jednak w dobrej sytuacji, bo w przypadku nieco dłuższej naprawy przechodzimy na inną prasę i nie przerywamy roboty, a to jest w końcu najważniejsze. Dotychczas dojeżdżaliśmy do Jawora z odległego o 27 kilometrów Dobkowa, początkowo motocyklem, a później zakładowym autobusem. Choć jeździł w terminie, było to dość uciążliwe. Ostatnio otrzymaliśmy mieszkanie przy ul. Starojaworskiej i właśnie przeprowadzamy się.

Józef Gilewicz jest doskonałym fachowcem i sumiennym pracownikiem. Był wielokrotnie nagradzany i wyróżniany dyplomami oraz listami pochwalnymi. (z)

PRACĘ ZAWODOWĄ rozpoczął w Hucie „Stalowa Wola” jako tokarz. Tam jednak było dużo rąk do pracy. Zakład przebierał w ludziach, zarobki były niskie. Wtedy właśnie dowiedział się o możliwości zatrudnienia się w Fabryce Narzędzi Rolniczych na lepszych warunkach. Tu brakowało robotników, można było więcej zarobić. W 1964 roku FRANCISZEK DZIUBA przeniósł się więc do Jawora. Zaczął pracować jako frezer w Wydziale W-3, gdzie robił klucze. W tym czasie poznał narzeczoną, ożenił się i zamieszkał w Paszowicach.

W 1968 roku przeszedł do kuźni FNR jako kowal, czyli do obecnego Wydziału K-5. Pracuje tu do dziś. Najpierw obsługiwał stare młoty spadowe, potem, po wymianie, parowo-powietrzne. W warunkach pracy w starej kuźni nastąpiła wówczas zdecydowana zmiana, wydajność wzrosła przy niektórych asortymentach nawet trzykrotnie. Wykonuje wraz z obsługą swojego młota najbardziej drobne odkuwki od wagi 4 dkg wzwyż. Robi ich tysiące sztuk dziennie. Obecnie jednak maszyny w starej kuźni mocno się już zestarzały, pracują przecież wiele lat.

— Postojów u nas nie ma, każdy ma co robić — mówi Franciszek Dziuba. — Jeden z młotów jest zawsze w rezerwie, w razie więc potrzeby przechodzimy na ten wolny. Zarobki zaś zależą od samego kowala. Jeżeli ma wprawę i więcej wykonuje odkuwek, to i więcej zarabia. Warunki pracy mamy jednak trudne. Dobrze, że na ostatniej Konferencji Samorządu Robotniczego była mowa o wymianie maszyn. Nowymi trzeba zastą-



Franciszek Dziuba

pić przede wszystkim prasy, których obsługa najbardziej się męczy. W umywalni mamy za mało pryszniców, trzeba czekać w kolejce, a autobusy odjeżdżają przecież o określonej godzinie.

Franciszek Dziuba chętnie pomaga młodszemu kolegom. Poprzednio, gdy w starej kuźni odbywali zajęcia praktyczne uczniowie szkoły, przykładowej, arkana fachu kowala zdobywali pod jego kierunkiem. Młodych uczył zresztą już w „Stalowej Woli”. Jest społecznym inspektorem pracy w swoim wydziale oraz członkiem komisji rozjemczej. Ostatnio wszedł w skład wydziałowej KSR. Za swą dotychczasową pracę wyróżniony został Srebrną Odznaką „Zasłużonego dla Zakładu”, a ostatnio zdobył tytuł „najlepszego pracownika-kolegi miesiąca”. (z)

UCZYŁ SIĘ RZEMIOSŁA kowala. Ukończył Zasadniczą Szkołę Zawodową w Złotoryi. Potem przez rok pracował w wyuczonym zawodzie w jednym z warsztatów, później w spółdzielczym ośrodku. Wreszcie zatrudnił się w złotoryjskim Nadleśnictwie jako kierowca. Kiedy w gazecie przeczytał, że w Jaworze buduje się nową kuźnię i przeprowadza właśnie werbunek załogi, postanowił wrócić do kowalstwa. Oczywiście, praca w przemyśle, w kuźni matrycowej, różniła się w dość zdecydowany sposób od zdobytego przez JOZEFĄ GILEWICZĄ fachu, jednak wiele zdobytych wówczas wiadomości było przydatnych.

W ZKiMR pracuje od 1976 roku w Wydziale Pras K-3. Podjęcie roboty w nowej kuźni nie sprawiło mu kłopotów. Ukończył kurs dla nagrzewaczy i w tym charakterze

W WRZEŚNIU 1968 roku rozpoczął naukę w przykładowej Zasadniczej Szkole Zawodowej. Od tego czasu liczy mu się staż pracy w Zakładach Kuzienniczych i Maszyn Rolniczych. Po trzech latach ukończył zawodówkę i przystąpił do roboty jako tokarz w Wydziale Obróbki Włórowej W-5. Równocześnie podjął dalszą naukę w wieczorowym Technikum Mechanicznym dla Pracujących. Trwała trzy i pół lata. Po zdobyciu dyplomu został mistrzem w tym samym wydziale. Pracował w nim do grudnia 1975 roku. Wtedy zaczęły spływać z nowej kuźni pierwsze partie odkuwek. Dyrekcja ZKiMR powierzyła mu więc stanowisko kierownika magazynu odkuwek przy dziale zbytu. Funkcję tę pełni nadal.

STANISŁAW DEPTUCH jest równocześnie aktywnym działaczem młodzieżowym. Był członkiem Prezydium Zarządu Zakładowego ZSMP w fabryce, a od listopada ubiegłego roku pełni funkcję jego wiceprzewodniczącego. Kierował też pracą koła ZSMP przy Wydziale W-5. W 1977 roku wyróżniony został Brązową Odznaką „Młodzież dla Postępu”. Należy do SIMP. Od grudnia ubiegłego roku jest kandydatem PZPR.

— Pracując jeszcze w Wydziale W-5 — mówi Stanisław Deptuch — zainicjowaliśmy czyn produkcyjny. Było wtedy duże zapotrzebowanie na zęby do bron. W pięcioosobowym ZSMP-owskim zespole wyprodukowaliśmy ich wówczas ponad plan, po normalnych godzinach pracy 10 tys. sztuk. Realizowaliśmy też wiele innych zobowiązań, m.in. przy naprawie szafek odzieżowych.

— Obecnie jako wiceprzewodniczący Zarządu Zakładowego ZSMP kieruje pracą komisji do spraw wykorzystania czasu wolnego młodzieży. Zimą zorganizowaliśmy kuligi i wyjazdy na narty. Był też turniej tenisa stołowego, rozgrywkami w piłkę siatkową, ręczną i nożną. Wspólnie z Kolem Oficerów Rezerwy przeprowadziliśmy zawody strzeleckie o puchar Rady Zakładowej. Frekwencja dopisywała, było dużo chętnych. Gdy tylko poprawi się pogoda, przystą-

W fabryce i ZSMP

piny do organizowania wycieczek i obozów oraz innych imprez. Najbliższe nasze zamierzenie to objęcie patronatu nad Klubem Technika. Oznaczać to będzie, iż ZSMP bardziej niż dotychczas włączy się do organizowania w klubie różnych imprez, dyskotek itp. oraz do pracy kół zainteresowań. Jednym słowem chodzi nam o zaktywizowanie działalności Klubu, ściągając do niego większą liczbę młodzieży. W nagrodę za działalność w organizacji wyjechaliśmy wraz z BOGDANEM WUDARSKIM pociągiem przyjaźni do Związku Radzieckiego. Zwiedziliśmy Kijów i Zaporozże, a w nich muzea, zakłady pracy, w tym naddnieprzańską elektrownię wodną itp. Organizatorem pociągu był Zarząd Wojewódzki ZSMP w Legnicy.

— Praca w magazynie nie należy do łatwych. Przyjmujemy z produkcji odkuwki, a następnie wysyłamy je do odbiorców w kraju i za granicą. Nań zdawanymi wyrobami osuwa właściwie zakładowa kontrola jakości, która wystawia odpowiednie świadectwa. My sprawdzamy tylko, czy nie zdarzyła się jakaś pomyłka. Jeśli tak, to zgłaszamy ten fakt zainteresowanemu osobom. W ubiegłym roku takich przypadków było więcej, w bieżącym jest ich mniej. Najwięcej pracy przysparza nam, oczywiście, ekspedycja odkuwek, to jest załadowanie ich do środków lokomocji, zaopatrzenie w odpowiednie dokumenty i wysłanie do odbiorców. Z koleją nie mamy większych kłopotów. Wprawdzie występują pewne ograniczenia w podstawianiu wagonów, ale jakoś potrafiemy dogadać się i załatwić sprawę. Kolejnymi poważnymi przewoźnikami są: PKS oraz Wojewódzka Spółdzielnia Transportu Wiejskiego. Korzystamy także z usług Państwowej



Spedycji Kolejowej. W ubiegłym roku nastąpiły korzystne zmiany w wykorzystaniu środków transportu samochodowego. Przy Oddziale PKS w Legnicy utworzona została komórka koordynacji przewozów. Ma ona za zadanie, aby żadne pojazdy PKS nie wracały w inne rejony kraju bez ładunku. Z jednostką tą jesteśmy w stałym kontakcie. Codziennie rano zgłaszamy do nich kierunki, w jakich wysyłamy w danym dniu odkuwki i otrzymujemy wiele samochodów. Od tego czasu sytuacja znacznie się poprawiła, choć w znacznym stopniu jest to zawsze pewna wiadomość. Tymczasem dziennie wysyłamy od 100 do 150 ton odkuwek. Z tych względów poczyniliśmy w Zjednoczeniu starania o uzyskanie własnego środka lokomocji. Przyczepi już nadeszły, oczekamy jeszcze na samochód. Będziemy nim ekspedować wyroby do najbardziej potrzebujących je zakładów, załatwiających w ten sposób najpilniejsze dostawy.

— Z naszej praktyki wynika, iż jakość produkowanych przez ZKiMR od-

kuwek znacznie się poprawiła. Reklamacji mamy obecnie bardzo mało. Zdarzają się też nieuzasadnione, np. w przypadku uszkodzenia odkuwek przez odbiorcę. Wówczas stara się on zwrócić nam taką partię. Oczywiście, każdą reklamację załatwiamy komisyjnie, zgodnie z faktycznym stanem rzeczy.

— Załoga magazynu łącznie z mną wynosi siedem osób, w tym tylko trzech pracowników fizycznych. Mamy do dyspozycji suwnicę, która także obsługuje wydziały produkcyjne, oraz wózek widłowy. „Papierkowej” roboty, wystawiania różnych dokumentów, mamy przy tym bardzo dużo. Wykonują ją aż trzy osoby. Załadunek ekspedowanych towarów na środki lokomocji spada więc na pozostałych trzech ludzi. Ponieważ nie zawsze dają radę, sam musiałem nauczyć się obsługiwać suwnicę i wózek widłowy, aby im pomóc. Pracujemy zresztą bez oglądania się na godziny, póki nie wysłemy ostatniej partii odkuwek. Wiadomo przecież, że środki lokomocji, zwłaszcza wagonów, podstawiane są o różnej porze i trzeba je załadować.

— Moją pracę znacznie komplikuje okoliczność, iż mieszkam w Paszowicach. W zakładzie muszę być aż do czasu zamknięcia magazynu, także w większość niedziel, kiedy ładuje się towar. Dojazd publicznymi środkami lokomocji jest właściwie wykluczony. Jeżdżę więc wyłącznie własnym samochodem. Stanowi to obecnie jedyne rozwiązanie, zwłaszcza że po godzinie 15 muszę zabrać dziecko ze żłobka w Jaworze, zawieźć do domu i wrócić ponownie do pracy. W tej sytuacji jedyne wyjście stanowiłoby przeprowadzenie się do Jawora. Myślę, że się to wkrótce przy pomocy zakładu uda. Jestem bowiem na tegorocznej liście przydziału mieszkań.

Notował: ZDZISŁAW KASPRZYK

Przed wczasowym sezonem

W UBIEGŁYM SEZONIE wczasowym zabrakło ok. 150 miejsc w zakładowych ośrodkach wypoczynkowych w Rowach i nad Głębokiem oraz w kwaterach wynajętych za pośrednictwem przedsiębiorstw turystycznych. Spowodowane to było przede wszystkim objęciem kwater prywatnych limitem, którego Zjednoczenie, niestety, nie przyznało przedsiębiorstwu, a także faktem, iż większość osób pragnęła wypoczywać w lipcu i sierpniu, podczas gdy w pierwszym i ostatnim turnusie brakowało chętnych do obsadzenia wszystkich wolnych miejsc wczasowych.

Uczestnicy wczasów zwracali także uwagę na niski standard wyposażenia ośrodków oraz na brak osoby odpowiedzialnej za organizację czasu wolnego. Stwierdzali bowiem, iż w czasie nie pogody skazani byli na siedzenie przed telewizorem, ewentualnie na grę w tenisa stołowego. Czy w nadchodzącym sezonie powtórzą się mankamenty, które trapiły wypoczywających w roku ubiegłym?

Z informacji uzyskanych w Dziale Socjalnym wynika, że zwiększeniu ulegnie pula skierowań do miejscowości nadmorskich. Pewną ilość miejsc uzyskano w ramach porozumienia z Huta Miedzi „Legnica”. Ponadto zakupiono kilkadziesiąt miejsc w kwaterach Funduszu Wczasów Pracowniczych. W sumie przewiduje się, że w siedmiu turnusach skorzysta ze zorganizowanego wypoczynku ok. 850 pracowników ZKIMR i członków ich rodzin. Jest to liczba niemała, jednak potrzeby szacuje się na 1000—1100 skierowań.

Niewiele zmieniają się natomiast warunki wypoczynku w zakładowych ośrodkach w Rowach i nad Głębokiem. Planuje się uzupełnienie brakującego wyposażenia oraz odmalowanie i wyremontowanie domków lempingowych. Na większe inwestycje zabraknie pieniędzy, ponieważ ZKIMR przeznacza już w tym roku ponad 7 milionów złotych na budowę, wespół z pozostałymi zakładami Zjednoczenia „Agromet”, domu wczasowego, zlokalizowanego właśnie w Rowach, który czynny będzie przez cały rok. Ten nowoczesny, o wysokim standardzie obiekt pomieści w dwu i trzyosobowych pokojach ponad 460 wczasowiczów.

Rozdział skierowań odbywać będzie się według systemu obowiązującego w roku ubiegłym. Dział Socjalny wspólnie z przedstawicielami Rady Zakładowej, organizacji partyjnej i młodzieżowej przyzna odpowiednią ich ilość poszczególnym wydziałom i działom ZKIMR, a kolektywy wydziałowe przydzielą je konkretnym osobom, biorąc pod uwagę ustalenia zawarte w regulaminie. Wynika z niego, iż o uzyskanie skierowania może ubiegać się osoba, która przepracowała w zakładzie co najmniej dwa lata, o ile w poprzednich dwóch latach nie korzystała z takiego skierowania. Pierwszeństwo przysługuje pracownikom zasłużonym i wyróżniającym się w pracy zawodowej i społecznej, następnie osobom samotnie wychowującym dzieci, robotnikom wykonującym pracę w warunkach uciążliwych i szkodliwych dla zdrowia oraz znajdującym się w trudnych warunkach materialnych, emerytom i rencistom, a także korzystającym z wczasów po raz pierwszy.

Na prośbę pracowników Działu Socjalnego przypominamy, iż karty skierowań na wczasy należy składać w tym dziale co najmniej dwa tygodnie przed rozpoczęciem turnusu. Uniknie się w ten sposób wielu konfliktów i pomyłek, które czasami komplikują pierwsze dni pobytu w ośrodku wczasowym.

(r.)

Wyższe stawki w Zespole Wydziałów Kuźni

Z początkiem II kwartału 1979 roku zostały wprowadzone w wydziałach: Kujawski W-1 i K-1, Młotów i Kuźniarski K-2, Pras i Kowarek K-3, Wykafelnicznicy K-4 oraz Wydziale Małych Serii K-5 nowe stawki godzinowe według tabeli V, mające zastosowanie przy robotach bezpośrednio produkcyjnych, wynagradzanych według systemu akordowego i dniówkowego. Tabela V nie dotyczy pracowników pośrednio produkcyjnych, np. w Matrycowni, czy w działach Głównego Mechanika lub Głównego Elektryka oraz pozostałych. Równocześnie zlikwidowano II tabelę płac dla grupy 198 pracowników w dniówkowych, wprowadzając na ich miejsce stawki według III tabeli płac. Przegląd stawek kształtuje się następująco: grupa V — 11,6%, grupa VI — 10,9%, grupa VII — 9,7 proc., grupa VIII — 8 proc. i grupa IX — 6,7 proc.

Ogłoszenia w sprawie wprowadzenia nowych stawek zostały rozplakatowane.

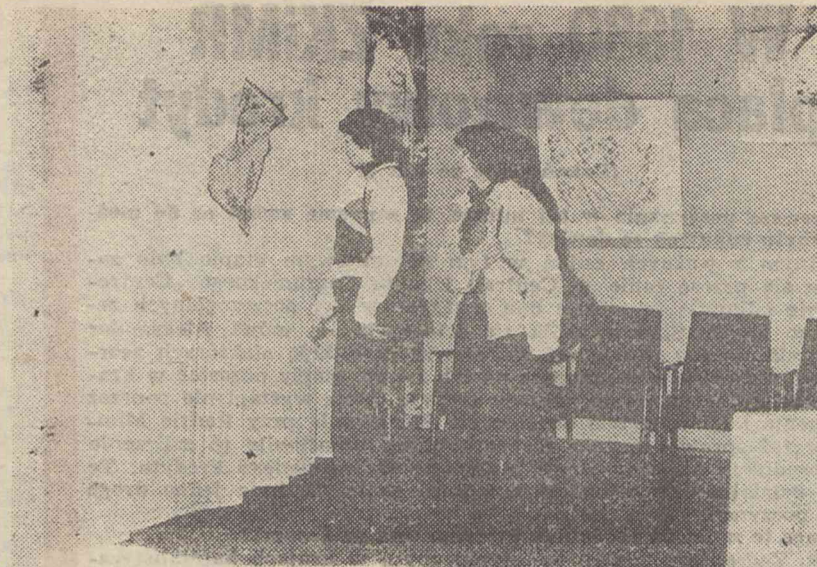
M. GRALA

Wypiękniała stołówka

Stołówka przy Zespole Wydziałów Kuźni wydaje w ciągu doby podczas 3 zmian ponad pięćset posiłków. Od chwili objęcia funkcji kierowniczej zaplecza socjalnego przez ELŻBIETĘ KOWALSKĄ, zmieniło się tam nie do poznania. Odmalowano wszystkie ściany, umywalnie i stołówkę, uzupełniono braki w armaturze sanitarnej i osprzęcie elektrycznym. Na każdym kroku widać troskę o czystość i estetykę pomieszczeń. W stołówce pojawiły się kwiaty i gustowne dekoracje.

Nadal jednak zdarzają się przypadki nieposzanowania pracy, jaką dla osiągnięcia tych rezultatów wkładają pracownice zaplecza socjalnego kuźni i ich kierowniczką. Pisaliśmy zresztą o tym kilkakrotnie. Ostatnio „ktoś” zostawił na świeżo odmalowanej ścianie stołówki ślady zasmolonych rękawic. Czyżby niektórym z kowali bardziej odpowiadał poprzedni jej wygląd? Sądźmy, że chyba nie. Dlaczego jednak koleżdy owego „dowcipnisia” nie potrafili odwieść go od tego, nazwijmy rzecz po imieniu, głupiego pomysłu?

(r.)



Fot. B. Wudarski

Wystawa haftu

23 marca br. w Klubie Technika wystawiono 30 prac, będących efektem rocznego kursu haftowania, zorganizowanego dla pracownic ZKIMR staraniem Rady Kobiet we współpracy z Towarzystwem Wiedzy Powszechnej. Na zdjęciu fragment wystawy.

Przedszkole w Roztoce... i w Jaworze

Już 1 czerwca br. w zakładowym hotelu w Roztoce rozpocznie działalność przedszkole obliczone na sześćdziesiąt dzieci w wieku od 3 do 6 lat. Tak więc, dzięki staraniom służby pracowniczej i pomocy Kuratorium Oświaty i Wychowania w Wałbrzychu, zostaną zrealizowane postulaty mieszkańców hotelu, o których pisaliśmy nie tak dawno na naszych łamach.

Kosztów ponad 70 tysięcy złotych ZKIMR zakupiły środki dydaktyczne i niezbędne wyposażenie: leżaki, stoliki, krzeselka i szafki ubraniowe. Przygotowały też dwie sale, w których dzieci będą przebywać. W parku przed zamkiem zostanie urządzone plac zabaw, a w nim huśtawki, piaskowice itp. Władze oświatowe wzięły na siebie obowiązek zatrudnienia fachowego personelu, który składać będzie się z trzech wychowawczyń i dyrektorki.

W dwóch oddziałach przedszkola znajdą opiekę nie tylko najmłodsi mieszkańcy hotelu, ale także dzieci rolników z okolicznych wsi.

20 marca br. ekipy budowlane Okręgowego Zakładu Transportu i Maszyn Drogowych w Jaworze rozpoczęły w

zakładowym osiedlu przy ulicy Piastowskiej wykopy pod fundamenty przedszkola, w którym znajdzie miejsce 120 dzieci. Równocześnie powstają tu trwałe drogi dojazdowe, tereny zabaw, stacja transformatorowa i tzw. mała architektura. Całość prac, z wyjątkiem ściśle specjalistycznych, zostanie wykonana w czynie społecznym przez załogi wszystkich jaworskich zakładów pracy, w tym również ZKIMR.

Zgodnie z przyjętym harmonogramem do końca miesiąca zakończone zostaną prace przy budowie fundamentów i piwnicy, a z początkiem maja rozpocznie się montaż elementów prefabrykowanych, z których składać będzie się cały budynek. Do końca tego roku wykona się roboty wykończeniowe. Jak się przewiduje, dzieci wprowadzą się do przedszkola pod koniec tego roku.

Nowe przedszkole realizowane jest według projektu typowego w postaci jednokondygnacyjnego pawilonu z prefabrykatów drewna i tworzywa sztucznych, posiadającego w części kuchennej piwnicę. 4 kwietnia br. nadeszły z Cielchanowa pierwsze ich transporty.

(r.)

Wbrew instrukcji i zasadom BHP

Wypadek, jaki zdarzył się 17 marca br. w Wydziale Obróbki Skrawaniem W-5, stanowi dobitny przykład rezultatów nieprzepracowania określonych instrukcji metod przeobrażania maszyn.

W dniu tym Sławomir Winiarek przystąpił o godzinie 11 do wymiany uchwyty w obsługiwanej przez siebie tokarce. Po zdjęciu starego, podniósł oburącz nowy uchwyt samocentrujący z zamiarem umieszczenia go w gnieździe wrzeciona. Cała ta operacja powinna odbywać się w związku z ograniczoną przestrzenią po odsunięciu tzw. suportu i konika, czego odpowiednią instrukcją bezwzględnie wymaga. Przed przesunięciem konika należy odkręcić 2 śruby mocujące.

Pomimo, iż podobne czynności Sławomir Winiarek wykonał do tej pory przynajmniej dwukrotnie w ciągu każdego dnia, tym razem odstąpił od dotychczasowej praktyki. Z powodu ograniczonego pola manewru podnoszony uchwyt wypadł mu z ręki, przygniatając i kalecząc palec prawej ręki. Nie

przepracowanie przepisów i instrukcji bhp przyniosło w efekcie ostrzejsze dni niezdolności do pracy.

Komisja powypadkowa stwierdziła w protokole, iż poszkodowany w czasie trzymiesięcznego przyuczynia do zawodu tokarza przechodził praktyczne ćwiczenia wymiany uchwyty i innego oprzyrządowania tokarki. Czynności te należały ponadto do jego stałych obowiązków w trakcie dotychczasowej, prawie trzyletniej pracy na tym stanowisku. Tak więc pierwszy przypadek odstępstwa od wyczerpanych, bezpiecznych sposobów pracy zakończył się przykrymi następstwami.

W związku ze zdarzającymi się przypadkami nieprzepracowania przepisów i instrukcji bhp, dyrektor naczelny ZKIMR zobowiązał kierownictwa wydziałów do omówienia z załogami przyczyn i okoliczności wypadków tym spowodowanych oraz niezwłocznego przeszkolenia tych pracowników, którzy nie posiadają zaświadczeń ukończenia kursów specjalistycznych.

(r.)

Sezon kajakowy otwarty

24 lutego br. grupa amatorów turystyki kajakowej — pracowników ZKIMR — zebrała się, aby powołać Klub Turystyki Kajakowej. W czasie spotkania, które było równocześnie pierwszą lekcją budowy i składania kajaka, wybrano zarząd oraz określono podstawowe zasady działania klubu.

Prezesem klubu został ANDRZEJ KUCHARSKI, były członek studenckiego klubu kajakowego „Bystrze”, działającego przy Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. Pozostali członkowie zarządu to: TADEUSZ CHARYTONOWICZ, MARIAN DRAG — zastępcy prezesa, JADWIGA JABŁOŃSKA — sekretarz i skarbnik oraz SŁAWOMIR KEMPA — odpowiedzialny za sprzęt i WOPR. Klub stawia sobie za cel organizowanie wypoczynku, dającego okazję do pełnego kontaktu z przyrodą, a także zwiększenia własnej aktywności ruchowej.

Baza materialna klubu jest na razie niewielka. Posiada on cztery dwuosobowe kajaki składane, zakupione z funduszu Rady Zakładowej, która od początku odnosiła się do założenia klubu bardzo życzliwie. Potrzeby są jednak znacznie większe, ponieważ klub liczy już 23 członków.

Dotychczasowe rezultaty pracy klubu to zorganizowanie spotkania z przewodnikiem kajakowym, prezesem dużego klubu kajakowego przy PZL Hydrant we Wrocławiu JERZYM GERCEM oraz pomysły zrealizowanie pierwszego rozpoznawczego spływu Nysą Szaloną do Słupa. Najbliższe plany to zorganizowanie obozu szkoleniowego dla przyszłej kadry szkoleniowej klubu oraz budowa hangaru na sprzęt, w związku z czym zarząd klubu liczy na dalszą pomoc Rady Zakładowej oraz dyrekcji.

TADEUSZ CHARYTONOWICZ



Z informacją na bakier

PRACOWNIKÓW, którzy w sobotę 24 marca kończyli robotę i tłumnie udawali się do domów w poczuciu mniej lub bardziej dobrze spełnionego obowiązku, zaskoczyły ogłoszenia, wiszące przy głównych wyjściach z zakładu. Informowały o tym, że od poniedziałku przejście przy torach będzie zlikwidowane, a ruch zostanie ograniczony do głównej bramy i furtki przy hali Matrycowni. Dla tych wszystkich, którzy korzystali dotychczas z tego przejścia, oznaczało to dodatkowe kilkaset metrów drogi, która po deszczu staje się raczej nieprzejezdna, nie mówiąc już o możliwości pokonania jej suchą nogą.

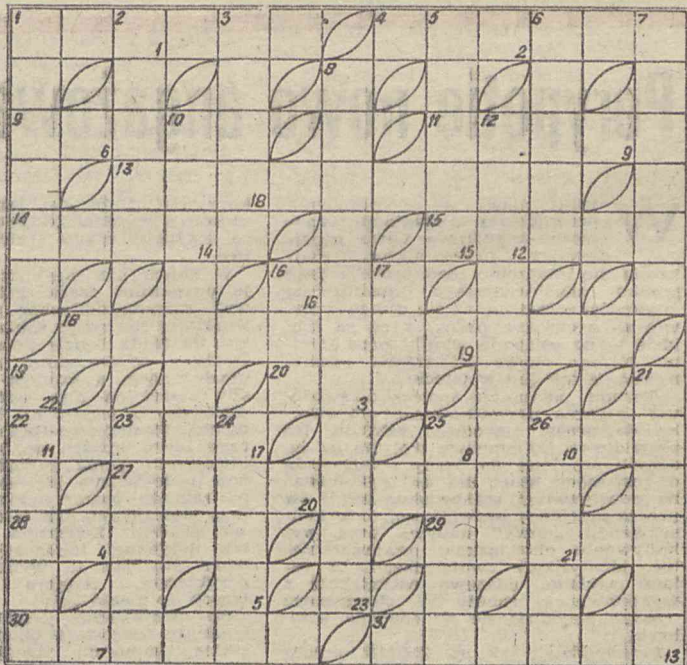
Decyzja, o której mowa, ma na celu, jak się można domyślać, ułatwienie kontroli osób wchodzących i opuszczających fabrykę, a przy okazji uchronić lekkomyślnych przed smutnymi niewątpliwie skutkami przejechania przez pociąg. Tak więc jej słuszności nie ma sensu podważać, zwłaszcza iż liczba pracowników, popadających w konflikty ze Służbą Ochrony Kolei była dość pokaźna. Stworzyła jednak okazję do zastanowienia się nad informowaniem załogi o zmianach zachodzących w zakładzie.

Wszyscy fachowcy od zarządzania podkreślają wagę rzetelnej, aktualnej informacji. Niektórzy z nich twierdzą nawet, iż większość konfliktów międzyludzkich w zakładowej społeczności wynika z niedostatecznego informowania ludzi o sprawach dla nich ważnych. Wielu jednak przedłożonych jest zdania, że lepiej działać z zaskoczenia. Uniknie się w ten sposób zgódnych, ich zdaniem, dyskusji nad celowością takich czy innych zmian, co w pewnych sytuacjach może doprowadzić do wycofania się z podjętych już decyzji. Po co więc ryzykować. A że wcześniej coś tam dotrze do ludzi w postaci plotek, no to trudno. Nie biorą przy tym pod uwagę potwierdzonej przez życie zasady, że najgorsza nawet prawda jest lepsza od półprawdy, czy w ogóle braku informacji.

Tymczasem wiele spraw w zakładzie jest otoczonych jak gdyby tajemnicą. Nie chciałbym w tym miejscu przytaczać przykładów, bo nie o to w końcu chodzi. Może to i wina środków przekazu, które nie potrafią w porę powiadomić pracowników, może winić należy kierowników za określony sposób myślenia. W każdym razie warto zerwać z tym zwyczajem i śmiało informować załogę nawet wówczas, gdy chodzić będzie o sprawy drażliwe. Uniknie się w ten sposób zaskoczenia, oszczędzimy sobie nerwów i, jak to byto w przypadku owego przejścia, zbędnych epitetów.

Jan Kowalski

KRZYŻÓWKA NR 31



Poziomo: 1. Na głowę przy kurtce
4. Na czete bandy, 9. Lęk, strach,
31. Figura geometryczna, 13. Lekarz
chorób kobiecych, 14. Reprezentant
Polski w piłce nożnej, 15. Złoty, 16.
Część dzieła książkowego, 18. Jeden z
wydziałów ZKiMR, 20. Kręci się w oku,
22. Imię twórczyni Herkulesa Poirota
25. Dawny dygnitarz turecki, pasza,
27. Chodzi po dachach, 28. Tkanina na
pieluszki, 29. Roślinny symbol zdrowia,
30. Dawniej: złość uraza, 31. Skrzynia
murarska.

Pionowo: 1. Ambaras, 2. Np. nalo!
szarańczy, 3. Tytułowa bohaterka J.
Kraszewskiego, 5. Futrzana narzuta,
6. Zboże obszarów tropikalnych, 7. Kol
ludojad, 8. Złamanie prawa, 10. Szkol-
ny kontroler, 12. Sprawozdanie, opis,
16. Antonim przodu, 17. Wymarły duży
ptak Nowej Zelandii, 19. Spiewający
bursztyń, 21. Znakomity aktor francu-
ski, Fantomas, 23. Ac, 24. Autor „Ka-
kao”, 25. Pływa po Odrze, 26. Przy-
brzeżny pas dna morskigo.

Litery z krótkich ponumerowanych w
prawym dolnym rogu od 1. do 23. stwo-
rzą hasło-rozwiązanie.

E. ZWIERSZCHOWSKI

Wśród czytelników, którzy nadesła
prawidłowe rozwiązanie do 10 maja 1979
roku (wystarczy podać hasło), rozloso-
wane zostaną nagrody w postaci ksią-
żek. Rozwiązania należy nadsyłać na
adres: Redakcja „Przeglądu Fabrycz-
nego”, Zakłady Kuziennicze i Maszyn
Rolniczych w Jaworze, ul. Kuziennicza
4 z dopiskiem na kopercie „Krzyżów-
ka” lub wrzucać do skrzynki na
drzwiach pokoju nr 8.

Rozwiązanie krzyżówki nr 30 z mar-
cowego numeru „Przeglądu Fabrycz-
nego”:

Poziomo: kuweta, Stefek, mydło,
Asnyk, majeranek, ruada, skaut, los,
zawieszenie, eta, lawra, Anawa, okular-
nik, Pilat, oktet, tokarz, ustnik.

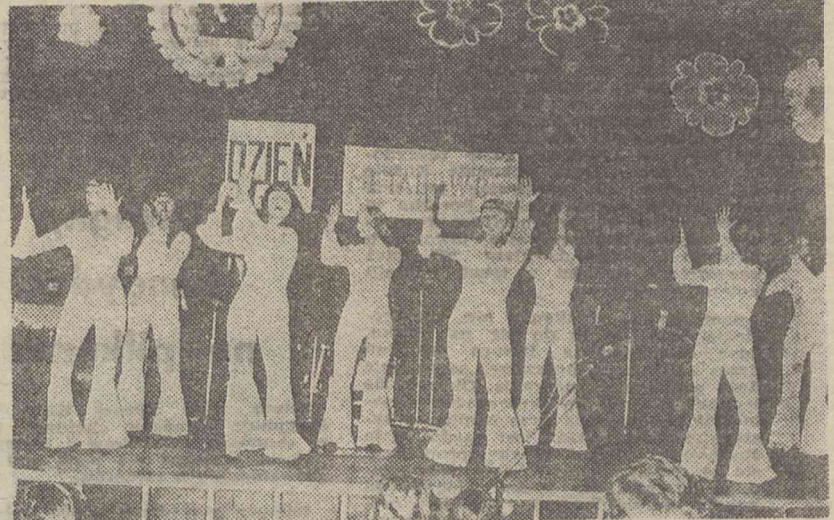
Pionowo: Komory, wydma, Troja
trans, fińka, kokota, nartostrada, la-
dowarka, sekundnik, Lee, sza, kłopot,
Kajtek, wołek, autor, anons, aktyn.

Hasło-rozwiązanie: Kto łatwo przy-
takuje, rzadko słowa dotrzymuje.

Nagrodę za prawidłowe rozwiązanie
krzyżówki nr 30 otrzymuje: **ADAM
BIBILECKI**, ul. Zamkowa 663, 50-400
Jawor.



Dzień metalowca



Uroczyste obchodziła załoga
ZKiMR swoje święto — Dzień Metalowca. W sobotę — 31 marca br.,
podczas zakładowej akademii, wrę-
czono najlepszym dyplomy i listy
pochwalne. Wśród nich znaleźli się
m. in. pracownica gniazda palców
LEOKADIA SOKÓŁ (na drugim
zdjęciu od góry) i pracownik działu

TM MARIAN SŁODZIAK. W czę-
ści artystycznej wystąpiły zespoły
Klubu Technika.

Fot. B. Wudarski

